pobrano z www.wolosatki.pl

Za krótka noc

słowa: Bogdan Latecki, muzyka: Ryszard Pomorski

Za krótka noc, powychodziły drzewa z cienia.
Dobrze nam z sobą, szkoda, że zaczynamy drzemać.
Ogniska blask zostawił ślady nam na twarzach,
Ale już brzask, czerwony płomień się rozmazał.

I szary popiół już na żar zaczyna się kłaść.
Dajmy sobie spokój, trzeba iść już spać.
Dzień nas zaskoczył, za parę godzin trzeba wstać.
Gdy szczypią oczy trzeba iść już spać.

Za wczesny świt z nadejściem mógłby jeszcze zwlekać,
Poranne mgły sennością ciążą na powiekach,
Wilgotnym chłodem za plecami szumi zboże.
Pragniemy snu, a jeszcze szkoda się rozchodzić.

I szary popiół już na żar zaczyna się kłaść.
Dajmy sobie spokój, trzeba iść już spać.
Dzień nas zaskoczył, za parę godzin trzeba wstać.
Gdy szczypią oczy trzeba iść już spać.

Poranna rosa błyszczy na trawie, dłonie ziębi.
Czas się podnosić z powilgotniałej nagle ziemi.
Zaczął się dzień i wszystko w nim się może zdarzyć.
Już ptaków śpiew, za chwilę słońce się pokaże.

I szary popiół już na żar zaczyna się kłaść.
Dajmy sobie spokój, trzeba iść już spać.
Dzień nas zaskoczył, za parę godzin trzeba wstać.
Gdy szczypią oczy trzeba iść już spać.

Gdy szczypią oczy trzeba iść już spać.